

Sygn. akt I C 1167/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2021r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Grzegorz Wanat

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Maria Otrębska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 roku w Jaśle

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w S. na rzecz powódki T. S. kwotę 2.300 zł (dwa tysiące trzysta złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 160,47 zł (sto sześćdziesiąt złotych czterdzieści siedem groszy) tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje, aby Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Jaśle ściągnął od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w S. kwotę 1.934,33 zł (tysiąc dziewięćset trzydzieści cztery złote trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych od uiszczenia których powódka była zwolniona.

Sygn. akt I C 1167/19

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 12 maja 2021 r.

Powódka T. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. domagała się zasądzenia kwoty 2.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 160,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania. Jednocześnie wносиła o zwrot kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazała, że w dniu 20 maja 2019 r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w którym odniosła obrażenia ciała w postaci skręcenia i naderwania kręgosłupa szyjnego, urazu głowy oraz licznych stłuczeń. Powódka zmuszona była podjąć leczenie u specjalistów, w tym leczenie ortopedyczne. Po wypadku odczuwała także znaczne pogorszenie stanu zdrowia psychicznego. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który przyznał jej kwotę

200 zł z tytułu zadośćuczynienia. W związku z leczeniem u ortopedy powódka poniosła koszty dojazdów na kwotę 160,47 zł, która nie została zrefundowana w toku likwidacji szkody.

Odniesione obrażenia ciała i związane z nimi dolegliwości uzasadniają – zdaniem powódki – dopłatę do zadośćuczynienia. Wobec faktu, że pozwany odmówił zapłaty ponad uznaną kwotę 200 zł decyzją z dnia 6 sierpnia 2019 r., to uzasadnione jest żądanie odsetek od dnia następnego. Z kolei w odniesieniu do kwoty odszkodowania, powódka domagała się odsetek za opóźnienie z chwilą wytoczenia powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany przyznał, iż przeprowadził postępowanie likwidacyjne w przedmiocie niniejszej szkody, wypłacając powódce 200 zł zadośćuczynienia. Wskazał, że w ramach przeprowadzonej likwidacji szkody zlecił ocenę następstw zdrowotnych zdarzenia, z którego powódka wywodzi swoje roszczenia. Ocenę wykonano według Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania, (...) i niepełnosprawności (I.). Lekarz orzecznik ocenił przejściowe upośledzenie struktur na poziomie 0.01 na 100 pkt oraz przejściowe upośledzenie funkcji na poziomie 0.01 z rokowaniem 0.0 pkt na 100 pkt. Odnośnie upośledzenia struktur w obrębie kręgosłupa szyjnego stwierdził upośledzenie w stopniu 3 pkt z upośledzeniem na dzień badania 0 pkt i rokowaniem 0 pkt, co odpowiada stanowi sprzed zdarzenia. W badaniu stwierdzono również upośledzenie funkcji ruchomości stawów na poziomie 2 pkt. Wobec faktu, że u powódki stwierdzono wyłącznie przejściowe dolegliwości bólowe związane z wypadkiem i nie potwierdzono przewlekłych dolegliwości, a przy tym nie stwierdzono uciążliwości leczenia, ani nieodwracalnych następstw, zdaniem pozwanego, wypłacona kwota zadośćuczynienia wyczerpuje roszczenie powódki. Pozwany zakwestionował stosowaną zwykle przez biegłych tabelę uszczerbków, wynikającą z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. podnosząc, że właściwym miernikiem dla oceny następstw zdarzenia powinna być klasyfikacja I..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 20 maja 2019 r. powódka T. S. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym. Jadąc jako kierowca została najechana w tył swojego samochodu. Bezpośrednio po zderzeniu odczuwała ból w obrębie kręgosłupa szyjnego, a w kolejnych dniach pojawiły się ból i zawroty głowy.

W dniu wypadku została zaopatrzona medycznie w szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala (...) w J. z rozpoznaniem skręcenia i naderwania stawów i więzadeł innych i nieokreślonych części szyi. Wykonane badanie RTG nie uwidocznilo zmian pourazowych. Została wypisana z zaleceniem stosowania kołnierza ortopedycznego, który nosiła przez ok. 6 tygodni.

Kontynuowała leczenie w (...). W związku z utrzymującymi się bólami karku, w dniu 19 lipca 2019 r. miała wykonane badanie MR kręgosłupa szyjnego. Uwidocznilo ono zmiany zwyrodnieniowo – dyskopatyczne tego odcinka kręgosłupa bez cech stenozy.

Leczenie ortopedyczne zakończyła w sierpniu 2019 r. Nie korzystała z zabiegów rehabilitacji. Leczenie przeciwbólowe prowadziła u lekarza rodzinnego (dowód: kserokopia karty leczenia szpitalnego – k. 12, wynik badania RTG – k. 13, historia choroby z (...) w J. – k. 14, wynik rezonansu z 19.07.2019 r. (...) sp. z o.o. – k. 16).

Następstwem zdarzenia z 20 maja 2019 r. jest u powódki skręcenie kręgosłupa szyjnego. Z punktu oceny ortopedycznej nie stanowi ono, ani trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka odczuwała umiarkowanie nasilone dolegliwości bólowe bezpośrednio po wypadku, zmniejszały się one stopniowo w wyniku podjętego leczenia, trwając ok. 6 tygodni. Obecnie mają charakter niestały i zmienne nasilenie.

Powódka nie wymagała po wypadku pomocy ani opieki innych osób w podstawowych czynnościach życia codziennego, wymagała jednak pomocy przy pracach fizycznych w gospodarstwie rolnym, w tym głównie w czynnościach wymagających podnoszenia ciężarów. W pracach przy gospodarstwie rolnym powódka korzystała z pomocy męża lub córki (dowód: opinia biegłego ortopedy W. S. – k. 51, przesłuchanie powódki – k. 93).

Przebyty uraz skrętny kręgosłupa szyjnego nie stanowi również uszczerbku na zdrowiu w ujęciu neurologicznym (dowód: opinia biegłego neurologa J. B. – k. 58 - 59).

W związku z zaistniałym wypadkiem u powódki nie doszło do urazu psychicznego, który wymagałby specjalistycznej interwencji, czy to psychiatrycznej, czy psychologicznej. Rozwinęła się jednak reakcja adaptacyjna z łagodnymi zaburzeniami emocjonalnymi, w tym naturalna awersja do jazdy samochodem, którą powódka – przy pomocy własnych mechanizmów radzenia sobie ze stresem – pokonała i szybko wróciła do stanu sprzed wypadku (dowód: opinia łączna biegłych psychologa D. G. i psychiatry M. N. – k. 71 - 74).

W związku z podjętym leczeniem powódka odbyła ok. 192 km przejazdów samochodem. Do lekarzy i na badania wozila ją córka samochodem V. (...), o pojemności 1,9 (dowód: tabela przejazdów wraz wyliczeniem kosztów – k. 10 - 11, przesłuchanie powódki – k. 93).

Powódka działając za pośrednictwem firmy (...) j. w B., pismem z dnia 15.07.2019 r. zgłosiła szkodę pozwanemu, domagając się zapłaty 20.000 zł zadośćuczynienia i 23,30 zł odszkodowania tytułem kosztów leczenia. Pozwany decyzją z 06.08.2019 r. przyznał poszkodowanej zadośćuczynienie w kwocie 200 zł i odszkodowanie w kwocie 23,30 zł. (dowód: decyzja pozwanego z 06.08.2019 r. – k. 33 - 35, ocena z dnia 24.07.2019 r. według klasyfikacji I. – k. 36 - 40, (...) – k. 42).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej, a zawartych w aktach sprawy dokumentów i ich kserokopii oraz dopuszczonych w charakterze dowodu opinii biegłych - ortopedy, neurologa oraz psychiatry i psychologa oraz uzupełniająco o przesłuchanie powódki.

Przesłuchanie powódki Sąd ocenił jako wiarygodne, gdyż korespondowało ono z przedstawioną do akt dokumentacją medyczną, było spontaniczne i logiczne. Nie zachodziły przy tym żadne okoliczności, które mogłyby poddawać w wątpliwość wartość dowodową relacji powódki.

Opinie biegłego z zakresu (...) oraz neurologa J. B. zostały wydane w oparciu o przedłożoną dokumentację medyczną oraz osobiste badanie powódki. Są one fachowe i rzetelne, w szczególności zawierają precyzyjne odpowiedzi na pytania postawione przez Sąd. Mając na uwadze kwalifikacje biegłych, ich poziom wiedzy i podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania wniosków końcowych, Sąd uznał je za miarodajną podstawę przyjętych ustaleń stanu faktycznego. W szczególności Sąd uznał za zbędne – w kontekście potrzeby rozstrzygnięcia faktów istotnych dla sprawy – żądanie, aby biegli wydali swe opinie z zastosowaniem klasyfikacji I., tak jak domagał się tego pozwany. Przedstawione opinie są wyczerpujące, a strony nie zgłaszały zarzutów wobec ich treści. Mając na uwadze, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanych – czy to według tabeli Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. czy też według klasyfikacji I. – służy tylko, jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, bowiem decydującym kryterium jest rozmiar doznanej krzywdy, Sąd nie odnajdywał potrzeb, aby ingerować w metodologię pracy biegłych.

Oдноśnie stanu psychicznego powódki, ustalenia Sądu opierają się na opinii biegłych psychiatry i psychologa, z których zgodnie wynika, że powódka na skutek wypadku doznała łagodnej reakcji adaptacyjnej z zaburzeniami lękowymi.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż stan faktyczny w sprawie był w dużej mierze bezsporny, w szczególności co do zasady odpowiedzialności pozwanego, stąd rozważania prawne w tym zakresie należy uznać za zbędne. Wskazać jedynie należy, że strona pozwana, nie kwestionując swojej odpowiedzialności za następstwa wypadku, wcześniej wypłaciła powódce kwotę 200 zł zadośćuczynienia i odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia. Strony pozostawały w sporze jedynie co do wielkości szkody na osobie, a w szczególności co do tego, czy doznany uraz kręgosłupa szyjnego, mógł wywołać krzywdę uzasadniającą dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie.

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei zgodnie z treścią przepisu art. 445 k.c. § 1 w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie wskazuje się, że przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. (wyrok SN z 2002.03.20, V CKN 909/00, LEX nr 56027). Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi pokrzywdzonego, wynikających z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie. Zakres naruszonych dóbr osobistych obejmuje między innymi uszkodzenie ciała czy rozstrój zdrowia.

Przepis art. 445 § 1 k.c. operuje pojęciem „sumy odpowiedniej”, które ma w istocie charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. I tak, wskazuje się m.in. że, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętej stopie życiowej społeczeństwa, z tym zastrzeżeniem, że nie powinna ona być symboliczna (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r., sygn. akt I CK 7/05, LEX 153254, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., sygn. akt II CKN 427/00, LEX 52766 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1965r., I Pr 203/65, OSPiKA 1966 nr 4, poz. 92).

Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest wymóg ustalenia go adekwatnie do długotrwałości i przebiegu procesu leczenia, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i długotrwałości, stopnia uciążliwości, wieku poszkodowanego, jego szans na przyszłość oraz poczucia nieprzydatności społecznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923 ).

Na tle dominującego stanowiska sądów powszechnych i przedstawicieli doktryny nie ulega również wątpliwości, że kwestia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu nie może mieć decydującego znaczenia przy ustalaniu rozmiaru krzywdy. Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako decydująca przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia spowodowanego wypadkiem, nie znajduje też stricte matematycznego przełożenia na wysokość zadośćuczynienia. Należy mieć bowiem na uwadze, że procentowe określenie stopnia uszczerbku na zdrowiu służy zupełnie innym niż określenie wysokości należnego zadośćuczynienia celom i że przy orzekaniu o zadośćuczynieniu jest nieprzydatne, a najwyżej może stanowić pewne kryterium pomocnicze przy ocenie istotnych z punktu

widzenia jego wysokości kwestii: rozmiaru krzywdy, natężenia bólu oraz cierpień fizycznych i psychicznych, a także długotrwałości tych ujemnych przeżyć (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 lutego 2016 r. I ACa 850/15).

W niniejszej sprawie biegli – neurolog i ortopeda – zgodnie zresztą z ustaleniami pozwanego, poczynionymi w ramach postępowania likwidacyjnego orzekli, że powódka nie odniosła w wypadku z dnia 20 maja 2019 r. obrażeń ciała w obrębie kręgosłupa szyjnego, które skutkowałyby wystąpieniem u niej trwałych bądź długotrwałych następstw zdrowotnych.

Powyższe nie wyklucza jednak faktu, że samo zderzenie pojazdów i doznane na skutek niego skręcenie kręgosłupa szyjnego powódki mogło stanowić przyczynę zgłaszanych dolegliwości bólowych głowy i w obrębie karku, które skłoniły powódkę do dalszej diagnostyki. Chociaż od strony neurologicznej nie wystąpiły u powódki odchylenia od stanu prawidłowego oczywistym jest, że sam stres związany z wypadkiem mógł skutkować opisywanymi przez powódkę bólami głowy, wymagającymi przyjmowania leków przeciwbólowych oraz łagodnymi zaburzeniami emocjonalnymi, w tym lękowymi. Niezależnie więc od faktu, że powódka nie odniosła trwałych następstw na zdrowiu fizycznym, wyniki postępowania dowodowego jednoznacznie nakazywały przyjąć, że powódka – skutkiem przedmiotowego zdarzenia - doznała łagodnego rozstroju zdrowia psychicznego w postaci reakcji adaptacyjnej z objawami lękowymi.

Dolegliwości przez nią zgłaszane (vide: wywiad w toku badania przez psychiatrę i psychologa - k. 72 - 73, przesłuchanie powódki – k. 93), takie jak zaburzenia snu, rozdrażnienie, symptomy niepokoju, lęk komunikacyjny niewątpliwie niosły szereg negatywnych następstw w życiu prywatnym powódki. Choć miały charakter krótkotrwałe, to na kilka tygodni zaburzyły funkcjonowanie powódki. Przez ok. 6 tygodni powódka musiała znosić ograniczenia związane z noszeniem kołnierza ortopedycznego, co w przypadku prac fizycznych, zwykle podejmowanych w rolnictwie, było uciążliwe. Występowały przy tym trudności w podnoszeniu rzeczy, m.in. powódka nie mogła przygotowywać pokarmu dla zwierząt.

Jednocześnie utrzymywał się dyskomfort związany z jazdą samochodem. Powódka unikała jazdy samochodem i do lekarzy woziła ją córka. W związku z faktem, że bezpośrednio po wypadku przez kolejne dni dolegliwości związane z bólem szyi, głowy i kręgosłupa nie ustępowały, powódka musiała podjąć leczenie w (...). Taka sytuacja rodziła frustrację i poczucie bezsilności. Po zdarzeniu drogowym powódka stała się nerwowa i niespokojna.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, zważając jednocześnie, że leczenie powódki zostało zakończone i obecnie nie występują u niej żadne trwałe następstwa zdarzenia drogowego z 20.05.2019 r., Sąd uznał, że zasadnym jest uzupełnienie przyznanego zadośćuczynienia - 200 zł do łącznej kwoty - 2.500 zł.

W tym kontekście, nie można, zdaniem Sądu, podzielić stanowiska pozwanego, sugerującego, że brak trwałych/ długotrwałych urazów ciała oraz jednorazowy, krótkotrwały czynnik stresujący w postaci wypadku nie mógł wywołać krzywdy. O wystąpieniu krzywdy u powódki decydował całokształt okoliczności zdarzenia, w szczególności to, w jaki sposób przełożyło się ono na jej funkcjonowanie, a nie zaś tylko ocena następstw fizycznych obrażeń ciała.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy pozostającej w subiektywnej sferze wewnętrznych przeżyć danej osoby i taką krzywdę ma rekompensować. Teza, że negatywne odczucia powódki mają charakter wyłącznie subiektywny, co miałoby uzasadniać odmowę przyznania jej zadośćuczynienia, jest o tyle chybiona, że wszelkie dolegliwości fizyczne i psychiczne mają charakter subiektywny i tylko sam zainteresowany może je zrelacjonować. Podlegają one oczywiście weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej i zasad doświadczenia życiowego, nie można jednak ich deprecjonować tylko dlatego, że są one wynikiem subiektywnego poczucia krzywdy (tak m.in. SN z dnia 19.03.2008, I PK 256/07, LEX nr 465982).

Skoro zatem, z materiału dowodowego wynika, że powódka poniosła szkodę na osobie w postaci reakcji adaptacyjnej z objawami lękowymi (vide: opinia biegłych – k. 74), to tym samym krzywda wywołana tym zaburzeniem wymaga rekompensaty. Oceniając zasadność żądania powódki Sąd miał na względzie, że nawet niewielki uszczerbek na zdrowiu wymaga zrekompensowania krzywdy nim wywołanej. Stosowne zadośćuczynienie będzie wtedy niewielkie, ale nie można odmówić mu zasadności.

Zasądzona kwota jest stosunkowo niewielka, ale zdaniem Sądu adekwatna do dolegliwości, z jakimi musiała zmierzyć się powódka w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z 20 maja 2019 r. i zarazem utrzymana w rozsądnych granicach. Należy raz jeszcze podkreślić, że o - procentowa wysokość uszczerbku na zdrowiu fizycznym powódki nie stanowiła w tym wypadku przesłanki negującej zasadność żądania zadośćuczynienia, zważając, że u powódki rozpoznano zaburzenia adaptacyjne z objawami lękowymi, z którymi powódka musiała uporać się samodzielnie. Nie sposób też przyjąć, aby kwota 200 zł była zdatna załagodzić wszystkie dolegliwości, z jakimi bezpośrednio po zdarzeniu zmagala się T. S..

Zasadne okazało się również żądanie zasądzenia odszkodowania.

Jako pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z doznaniem uszczerbku na zdrowiu (skręceniem kręgosłupa szyjnego) Sąd ocenił wydatki poniesione na dojazdy do (...), na badanie rezonansem magnetycznym do Pracowni A. w G. oraz do Ośrodka (...)

w S. (łącznie 192 km). Wydatki na ten cel zostały wykazane sporządzonym przez powódkę zestawieniem (k. 10) oraz jej przesłuchaniem

i znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej. Skoro powódka cierpiała dolegliwości bólowe okolic kręgosłupa szyjnego i pozostawała w niepewności co do swojego stanu zdrowia odnośnie kręgosłupa szyjnego, to nie można odmówić jej celowości wizyt u ortopedy, choć ostatecznie biegli sędziwi wykluczyli trwale lub długotrwanie następstwa ortopedyczne na zdrowiu powódki. Celowość wizyt

u specjalisty ortopedy, czy też u lekarza rodzinnego, który zapisywał powódce środki przeciwbólowe należało ocenić na moment odbycia tych wizyt. Mając przy tym na względzie odległość z miejsca zamieszkania powódki do wskazanych miejsc (k. 10), kwota 160,47 zł tytułem refundacji kosztów przejazdów nie jest nadmierna, stanowiąc wydatek konieczny i uzasadniony. Przyjęcie przez powódkę metody ustalenia odszkodowania przy zastosowaniu przepisów Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U.02.27.271), a zatem tzw. kilometrówki (por. k. 11) jest zdaniem Sądu obiektywnym i jasnym sposobem wyliczenia rzeczywistych kosztów przejazdu samochodem. Przyjęte w ww. rozporządzeniu stawki ryczałtu są uzasadnione praktycznymi problemami wyceny kosztów przejazdu pojazdem, związanymi ze zmiennymi cenami paliwa i jego zużyciem. Przedstawione wyliczenie zdaniem Sądu nie przewyższa rzeczywistej szkody i w najpełniejszy sposób odzwierciedla jej wysokość.

Podstawę zasądzonej z tego tytułu kwoty stanowią przepisy art. 444 § 1 i 2 k.c. stanowiące, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, opubl. OSPiKA 1981, poz. 223).

O odsetkach w pkt I wyroku orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Ubezpieczyciel zobowiązany jest wypłacić odszkodowanie, co do zasady,

w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Nie spełniając świadczenia w terminie, popada w opóźnienie (art. 476 k.c.), co uzasadnia żądanie odsetek w wysokości ustawowej (art. 481 § 1 i 2

k.c.). Skoro pozwany, na dzień 6 sierpnia 2019 r. (dzień wydania decyzji – k. 19) dysponował wszystkimi niezbędnymi dokumentami pozwalającymi ustalić rozmiar należnego świadczenia, to nie spełniając tego świadczenia z dniem 7 sierpnia 2019 r. popadł w opóźnienie. W odniesieniu zaś do kwoty odszkodowania, odsetki przypadały za okres od daty wniesienia powództwa.

O kosztach orzeczono w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty procesu złożyła się opłata od pozwu, koszty zastępstwa procesowego (900 zł) oraz wydatki na opinie biegłych. Wynik procesu uzasadniał zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powódki, w wysokości zgodnej z § 2 pkt. 3 rozp. z dn. 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciążały wydatki na opinie biegłych (łącznie 1.734,33 zł) i opłata od pozwu (200 zł) które należało ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jaśle.